

Nota edytorska

Opracowanie tekstów o charakterze reportażu, opublikowanych w prasie na początku XX wieku, do tego w przekładzie na język polski, stanowiło duże wyzwanie edytorskie. Z racji formy i języka (por. „Słowo od tłumacza”) był to materiał trudny i wymagający refleksji edytorskiej. Większość wytycznych zawartych w popularnych instrukcjach wydawniczych, zalecanych jako podstawa przy opracowywaniu źródeł typowych dla drugiej połowy wieku XIX i wieku XX, nie była niestety pomocna¹. Ze względu na chęć udostępnienia polskiemu czytelnikowi „reportaży ze strefy osiedlenia” oraz specyfikę samego materiału musieliśmy z tłumaczem podjąć kilka decyzji w sprawie szczegółowych rozwiązań edytorskich.

Tekst został przełożony z języka rosyjskiego razem z aparatem, którym opatrzone go w pierwotnym wydaniu (przypisy). Z tego względu w opracowaniu występują trzy rodzaje objaśnień. Pierwszy z nich, oznaczony cyframi rzymskimi, to odsyłacze zamieszczone przez autora reportażu w pierwotnej, rosyjskiej wersji tekstów. Dotyczą one zapożyczeń, wskazują na źródła informacji bądź, rzadziej, wyjaśniają rozmaite kwestie poruszone w narracji. Drugi typ to objaśnienia znajdujące się w samym tekście, w nawiasach kwadratowych, które zostały dodane przez redaktora lub tłumacza tam, gdzie oryginalny tekst mógłby być trudny do zrozumienia dla polskiego czytelnika lub gdzie należało uwspółcześić nazwy (np. miejscowości)². Trzeci rodzaj

¹ Mam na myśli: *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* autorstwa Ireneusza Ilnatowicza (opublikowany w 1962 roku) oraz *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski* autorstwa Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha (opublikowane w 1958 roku). Obie instrukcje można znaleźć w pracy: J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 385–447.

² W tworzeniu aparatu naukowego bardzo pomocny okazał się artykuł Jolanty Sikorskiej-Kuleszy, *Kilka uwag o przypisie rzeczowym* [w:] *Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł*, red. eadem, Warszawa 2017, s. 157–172.

to szersze objaśnienia redaktora, umieszczone w przypisach oznaczonych cyframi arabskimi. Zawierają one przeliczenia miar i wag na obecnie stosowane w Polsce³, krótkie noty biograficzne osób wspomnianych w tekście oraz informacje o wymienionych przez autora miejscowościach (głównie podstawowe dane statystyczne i administracyjne opisujące sytuację na przełomie XIX i XX wieku, w tym liczbę Żydów)⁴. W przypisach tych objaśniono także trudniejsze pojęcia, zarówno techniczne (nazwy maszyn i ich części oraz elementy procesów technologicznych), z zakresu materiałoznawstwa, jak i religijności oraz obyczajowości żydowskiej. Sporadycznie, tam gdzie było to niezbędne, przedstawiony został kontekst historyczny.

Każdy reportaż został w oryginale poprzedzony abstraktem zawierającym wykaz opisywanych miejsc i rodzajów przemysłu. Zostały one przełożone na język polski i umieszczone tak jak w wersji rosyjskiej – przed tekstem właściwym.

W tekście oryginalnym autor często kończył zdania wielokropkiem, a w wielu miejscach stosował pogrubioną czcionkę, szczególnie tam, gdzie zwracał uwagę na brak zatrudnienia Żydów w sektorze wielkoprzemysłowym. Zabiegi te miały wypuklić fragmenty przemawiające za jego główną tezę, a jednocześnie czyniły aluzję do tego, że żydowscy robotnicy nie byli zatrudniani w zakładach i firmach, ponieważ właściciele z różnych powodów żywili do nich niechęć. Wszystkie te elementy zostały w polskiej edycji usunięte w celu poprawienia komfortu czytania.

Zgodnie z obowiązującą na początku XX wieku stylistyką autor używał w większości przypadków jedynie inicjałów nazwisk, szczególnie w odniesieniu do właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych. Pozostawiono je bez rozwinięcia, z wyjątkiem nielicznych sytuacji, w których możliwa była jednoznaczna identyfikacja wspomnianych w tekście osób⁵. Warto podkreślić, że dla Chorosza najistotniejszy był sposób działania danej fabryki i jej pozycja w świecie żydowskiej ekonomiki, a nie personalia właściciela.

³ Nie przeliczano jedynie KM (koni mechanicznych), jednostka ta jest bowiem używana także obecnie.

⁴ Rys historyczny większości miast i miasteczek omawianego przez Perelmana regionu odnajdzie czytelnik w pionierskiej monografii Iny Sorkiny, *Miasteczki Białarusi u kancy XVIII – pierszaj pałowie XIX st.*, Wilna 2010, oraz w pracy Zachara Szybieki, *Harady Białarusi (60-ja hady XIX – paczataak XX stahoddziau)*, Minsk 1997.

⁵ W większości przypadków (szczególnie mniejszych zakładów) było to jednak niemożliwe albo budziło wątpliwości. Na przykład pisząc o białostockim przemyśle włókienniczym, autor wymienia zakład „pana G”, tymczasem w omawianym okresie w mieście było pięciu właścicieli podobnych zakładów, których nazwisko zaczynało się na literę G, por. A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa 1957, s. 123. Najmniej kłopotów sprawia ta kwestia dla Łodzi, dysponujemy bowiem monografią Ireneusza Ihnatowicza, w której ogromny załącznik stanowi leksykon właścicieli łódzkich fabryk, por. I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860–1900*, Wrocław et al. 1965, s. 127–207.

Nie tłumaczono rosyjskich nazw własnych, z wyjątkiem nazwy fabryki „Wezuwiusz”, która pozostawiona w wersji oryginalnej („Wezuwij”) brzmiałaby w polskim tekście komicznie.

Transkrypcja z cyrylicy została dokonana według zasad stosowanych przez PWN. Do języka hebrajskiego zastosowano uproszczoną transkrypcję polską. Transkrypcja z jidysz podana została w polskim zapisie fonetycznym.